Nr. 145. Kraków, Wtorek 21 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Joszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Tydzień polityczny.

Kraków, 21 marca.

(k. s.) W ciągu całego bieżącego tygodnia polityka polska będzie bardzo pracowitą. Poprzedzone posiedzeniami komisyj politycznej i parlamentarnej, tudzież konferencyami z prezydentem gabinetu i ministrami, odbędzie się w czwartek pełne posiedzenie Koła polskiego, w którem po raz pierwszy wezmą już udział socyaliści. Obok kwestyj formalnych, jak zmiana statutu co do pomnożenia miejsc w prezydyum Koła i wybory do kilku komisyj, na porządku dziennym Koła znajduje się sprawozdanie prezesa o sytuacyi gospodarczej. Dyskusya polityczna zapowiedziana nie jest. Można jednak być pewnym, że mimo to na posiedzeniu tem padną ważne akcenty polityczne, bez których taki akt, jak ostateczne uzupełnienie Koła reprezentacyą socyalistyczną z natury rzeczy obejść się nie może.

Narady wiedeńskie stanowią tylko jednę część tej wielkiej pracy, której w przygotowaniu już dokonano dla ostatecznego skonsolidowania wszystkich polskich czynników politycznych w tym kraju. — Po posiedzeniu Koła polskiego w drugiej połowie kwietnia odbędzie się w Krakowie Zjazd narodowy, analogiczny ze Zgromadzeniem z dnia 16 sierpnia 1914 roku, na którem dokona się odnowienie i uzupełnienie Naczelnego Komitetu Narodowego, tak, aby odtąd skupiał w sobie całość tych polskich czynników politycznych, które w ciągu tej wojny nie utraciły formalnej i faktycznej zdolności pozytywnego działania.

Na Zjeździe tym oba wschodnio-galicyjskie stronnictwa konserwatywne zgłoszą swoich przedstawicieli w N. K. N., poczem odbędą się wybory ponowne wszystkich członków do tego ciała i jego prezydyum.

W ścisłym związku zarówno z czwartkowem posiedzeniem Koła polskiego jak z kwietniowym Zjazdem narodowym, pozostaje odbyte w ubiegłą sobotę ostatnie przed rekonstrukcyą plenarne posiedzenie N. K. N. Na tem posiedzeniu zakończona została sprawa, która stanowi niejako fundament całej dokonującej się konsolidacyi. Jest nią jednogłośne zatwierdzenie przez pełny N. K. N. tego aktu, który w sprawie rozgraniczenia kompetencyj między Kołem polskiem a N. K. N. ułożyły między sobą prezydya obu tych ciał.

Rozgraniczenie tych kompetencyj kładzie kres sporom o to, co wolno N. K. N., a co przystoi tylko Kołu polskiemu. Spory te, same w sobie błahe, były jednak dla skuteczności polityki polskiej o tyle szkodliwe, że dostarczały rozmaitym żywiołom różnorodnej opozycyi i osobistego niezadowolenia wątku do prowadzonej przez nie dezorganizacyjnej i mącącej roboty. Dokonane rozgraniczenie kompetencyj obu tych organów polityki naszej w tym kraju kładzie kres wszelkim wątpliwościom i usuwa teren, na którym już to nie dość jasna świadomość celów tej polityki, już to wręcz zła wiara, mogły się jeszcze ze szkodą dla sprawy narodowej plenić.

Między Kołem polskiem a N. K. N. zapanuje odtąd całkowita harmonia, którą z jednej strony gwarantuje omawiany rozdział kompetencyj, z drugiej zaś postanowienie, że prezesurę N. K. N. obejmie prezes Koła polskiego, tworząc w ten sposób unię personalną między obu temi ciałami.

Podany poniżej tenor aktu rozgraniczenia kompetencyj wyjaśni czytelnikowi polskiemu istotę tego rozgraniczenia. W myśl jego N. K. N. zrzeka się na rzecz Koła polskiego atrybucyj ciała politycznego, działającego w całym istniejącym obecnie i w przyszłości wytworzyć się mogącym zakresie polskiej polityki narodowej, natomiast zachowuje pełnię kompetencyj jako »najwyższa instancya w zakresie wojskowej, politycznej i skarbowej organizacyi zbrojnych sił polskich«.

Oczywiście określone w ten sposób atrybucye N. K. N. pozostawiają mu nadal charakter organu także — politycznego. Ale wynikającym stąd możliwościom ponownych kolizyj N. K. N. z Kołem zapobiega się przez poddanie obu tych ciał pod wspólne i jednolite kierownictwo jednego i tego samego prezesa. W zakresie jego osobistego działania ma w przyszłości dokonywać się to wyrównanie mogących jeszcze wynikać różnic. Niebezpieczeństwo ich jednak jest więcej teoretyczne, niż praktyczne. W rzeczywistości bowiem trudno sobie wyobrazić, o co mogłyby w przyszłości powstawać jakiekolwiek spory, skoro wspólność założeń politycznych obu ciał jest uroczyście stwierdzona i faktycznie istniejąca, skoro konstrukcya partyjno-polityczna Koła i N. K. N. z wyjątkiem dwóch drobnych i pozbawionych znaczenia ułamków jest identyczna i skoro nie może ulegać wątpliwości lojalność wobec obu ciał, z jaką ich prezes będzie wykonywał swój urząd.

Tak więc praktycznie rzecz biorąc, można uważać, że ostateczna konsolidacya polskich sił politycznych w tym kraju stała się faktem ostatecznie dokonanym. Doświadczenia, zebrane przez wszystkie obozy polityczne w ciągu dwudziestu miesięcy wojny są dość bogate i dość intenzywnie pouczające, aby stanowiły dostateczną gwarancyę, że nigdzie nie pojawią się żadne skłonności krańcowe i że duch koniecznych kompromisów i stałego wychodzenia ku sobie na połowę drogi pomiędzy najbardziej nawet rozbieżnemi kierunkami politycznemi musi nad dalszą pracą zarówno Koła polskiego jak N. K. N. niepodzielnie zapanować.

Nad znaczeniem dokonanej konsolidacyi rozwodzić się długo nie potrzeba. Oceni je z pewnością należycie każda polska głowa i z radością powita każde polskie serce. Po półtorarocznych wstrząśnieniach, zawodach, rozczarowaniach i nadziejach, nawa całej polityki narodowej wchodzi znowu na spokojny nurt i bierze z powrotem kurs, który jej nadały wypadki wojenne i ten nieśmiertelny wysiłek twórczy narodu, któremu miano — Legiony. Pod sztandarem ich znowu grupuje się żywa całość narodu, solidarna w niewzruszonem przekonaniu, że droga, którą ten sztandar wskazuje, była i jest jedynie dobrą i rozumną, że idea Legionów jest jedyną prawdziwą i żywą ideą Polski czasu straszliwej wojny.

Układ między Kołem Polskiem, a N. K. N.

Koło polskie w Wiedniu i Naczelny Komitet Narodowy, [illegible] postanowiły w poczuciu obopólnego zaufania określić, celem niezbędnego dla przyszłości narodu ujednostajnienia kierownictwa tej polityki, wzajemny swój zakres działania, jak następuje:

I. Co do zakresu działania Naczelnego Komitetu Narodowego stwierdza się, że wedle uchwały powziętej w dniu 16 sierpnia 1914 roku przez Sejmowe Koło polskie przy współudziale wszystkich stronnictw polskich, uznano N. K. N. za najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.

Dla spełnienia swego zadania zajmuje się N. K. N. propagandą idei legionowej, torującej drogę do rozwiązania sprawy polskiej.

W szczególności Naczelny Komitet Narodowy:

1) prowadzi na podstawie idei legionowej za pośrednictwem departamentu wojskowego agitacyę werbunkową;

2) porozumiewa się samoistnie z rządem i Naczelną Komendą armii w sprawach legionowych;

3) tworzy w Galicyi organizacye miejscowe i powiatowe dla agitacyi za programem legionowym;

4) wydaje dla tejże agitacyi pisma peryodyczne, dzieła i broszury;

5) zapoznaje zagranicę z ideą Legionów przez dostarczanie zagranicznej prasie odpowiednich artykułów.

II. Wszystkie inne sprawy polityki narodowej poza sprawami wymienionemi w ustępie pierwszym należą wyłącznie do Koła polskiego.

III. Do Komisyi politycznej Koła polskiego będą powołani:

a) czwarty członek Izby Panów z łona Naczelnego Komitetu Narodowego;

b) reprezentanci stronnictwa socyalno-demokratycznego i dawnych organizacyi militarnych, o ile zasiadają w Kole Polskiem.

IV. Skład obecny Naczelnego Komitetu będzie zmieniony, jak następuje:

a) stronnictwa konserwatywne, które w jesieni 1914 roku opuściły N. K. N., zajmą w pełnym Komitecie miejsca w ilości, odpowiadającej takiemu stosunkowi procentowemu, jaki im został przyznany uchwałą z dnia 16 sierpnia 1914 roku:

b) te stronnictwa otrzymają odpowiednie zastępstwo w komisyi wykonawczej Komitetu, niemniej w sekcyach i Wydziałach N. K. N., w szczególności w departamentach: Organizacyjnym, Wojskowym i Skarbowym;

c) tym samym stronnictwom przysługiwać będzie również prawo desygnowania swoich członków do N. K. N. i jego organizacyi;

d) utworzony zostanie urząd wiceprezesa N. K. N., który obejmie dotychczasowy prezes dr Władysław Leopold Jaworski;

e) prezes Koła polskiego zostanie prezesem N. K. N. i połączy obydwa urzędy na podstawie określonego pod I. i II. rozgraniczenia kompetencyi;

f) prezes Koła polskiego, zmuszony z urzędu swego przebywać stale w Wiedniu, zatrzyma przy swoim boku Biuro prezydyalne i prasowe N. K. N.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 marca:

Rosyjski teren wojenny.

Wczoraj wieczorem po sześciomiesięcznej dzielnej obronie opróżniono rozstrzelany w gruzy szaniec mostowy na północny zachód od Uścieczka. Chociaż Rosyanom już w godzinach porannych udało się wysadzić wyłom, szeroki 300 m., załoga nie zważając na wszelkie straty, atakowana przez ośmiokrotną przewagę, wytrwała jeszcze przez 7 godzin w najzaciętszym ogniu działowym i karabinowym. Dopiero o godzinie 5-tej po południu zdecydował się jej komendant, pułkownik Planckh, opróżnić zupełnie zniszczone oszańcowania. Mniejsze oddziały i ranni dotarli w łodziach do południowego brzegu Dniestru, jednak wnet pod koncentrycznym ogniem nieprzyjaciela musiano zaprzestać przewożenia i dzielny hufiec, złożony z cesarskich dragonów i saperów, miał tylko jedną drogę — jeżeli się nie chciał dać wziąć do niewoli — musiał się on przez silnie obsadzoną przez nieprzyjaciela miejscowość na północnym brzegu Dniestru, Uścieczko, przebić do naszych wojsk, które się usadowiły na północ od Zaleszczyk na wzgórzach. Marsz przez środek nieprzyjacielskich pozycyj powiódł się. Pod osłoną nocy poprowadził pułkownik Planckh swe bohaterskie wojsko do naszych straży przednich na północny zachód od Zaleszczyk, gdzie przybyło ono dzisiaj rano.

Walki o szaniec mostowy w Uścieczku pozostaną po wszystkie czasy kartą chwały w historyi naszej siły zbrojnej.

Włoski teren wojenny.

U Goryckiego przyczółka mostowego wczoraj przed południem zapalono nieprzyjacielskie stanowiska przed południową częścią wzgórza Podgory. Po południu wzięła nasza artylerya nieprzyjacielski front przed przyczółkiem mostowym pod silny ogień. W nocy wypędzono nieprzyjaciela z jednego rowu przed Pevmą.

Walki u Tolmińskiego przyczółka mostowego trwają dalej. Zdobyte pozycye pozostały silnie w naszych rękach. Liczba Włochów, wziętych tu do niewoli, podwyższyła się na 925, liczba zdobytych karabinów maszynowych na 7.

Kilka nieprzyjacielskich ataków na Mrzli Vrch i Krn załamało się. Także na Rombonie zdobyły nasze wojska jedną pozycyę, przyczem wpadło w ich ręce 145 Włochów i dwa karabiny maszynowe. Żywa działalność na froncie Karyntyjskim trwa dalej.

W tyrolskim obszarze granicznym trzyma nieprzyjaciel pod ogniem działowym odcinek Col di Lana i kilka punktów frontu południowego.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 20 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Wśród sprzyjających dobrych warunków obserwowania była obustronna działalność artyleryi i lotników bardzo ożywiona. W obszarze Mozy i w dolinie Woevre utrzymywały się i wczoraj walki artyleryi w szczególnej zaciętości. Chcąc przeszkadzać naszemu przedzieraniu się naprzód ku nieprzyjacielskim urządzeniom obronnym w okolicy warowni Douaumont i wsi Vaux, rozpoczęli Francuzi daremny przeciwatak przeciw wsi Vaux, używając do niego części nowosprowadzonej dywizyi. Zostali oni odparci wśród ciężkich strat.

W walce powietrznej zestrzelił porucznik br. von Althaus ponad linią nieprzyjacielską na zachód od Lihens czwarty już z rzędu aparat, porucznik Boelke nad lasem Forges na lewym brzegu Mozy dwunasty z rzędu aparat. Oprócz tego stracił nieprzyjaciel trzy dalsze aparaty lotnicze, z tych jeden w walce powietrznej koło Cuisy (na zachód od lasu w Forges), oba inne od ognia naszych dział obronnych. Jeden z tych ostatnich spadł płonąc koło Reims, drugi przewróciwszy się kilkakrotnie w powietrzu, spadł w okolicy Ban de Sapt, tuż za linią nieprzyjacielską.

Wschodni teren wojenny.

Nie bacząc na wielkie straty, zaatakowali Rosyanie także wczoraj ponownie dużemi siłami z obu stron Postaw i między jeziorami Narocz i Wiszniew. Ataki pozostały zupełnie bez rezultatu.

W okolicy Widzów uderzyły niemieckie wojska naprzód i wyrzuciły nieprzyjacielskie oddziały, które po przedsięwziętych wczorajszego rana atakach próbowały trzymać się w pobliżu naszego frontu. Wzięto przytem do niewoli jednego oficera i 280 żołnierzy z siedmiu rozmaitych pułków.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Bohaterskie walki pod Uścieczkiem.

(Od własnego korespondenta wojennego).

Wojenna kwatera prasowa, 21 marca.

O bohaterskich walkach pod Uścieczkiem nadchodzi następująca szczegółowa relacya:

Po nocnem wysadzeniu miny powstał w szańcu mostowym **wyłom szerokości 300 metrów,** który został przez Rosyan **natychmiast,** wśród dzikiego, skoncentrowanego ognia, **obsadzony.**

Deszcz ognia z ciężkich pozycyjnych i polowych bateryj lunął na obrońców austryackich, stojących na tych gruzach.

Równocześnie oddziały rosyjskie **napadły z gwałtowną, żywiołową siłą na krytyczny punkt, przypuszczając na resztki oszańcowań ataki w gęsto zbitych masach i ustawicznie na nie podbiegając.**

Załoga nasza składała się z 11 pułku ces. dragonów spieszonych pod dowództwem pułkownika Planckha, z oddziału karabinów maszynowych, z dragonów szóstego pułku meklemburskiego i oddziałów saperów.

Bohaterska ta garstka broniła pozycyi od godziny 10 rano do 5-tej po południu przeciw ośmiokrotnie przeważającym siłom nieprzyjaciela wśród gradu ognia artyleryjskiego.

Gdy jednak dalsza obrona zupełnie zniszczonych szańców okazała się bezcelową, zdecydował się pułkownik Planckh na opróżnienie bezwartościowych już pozycyj.

O północy zgromadził pułkownik Planckh resztki załogi na północnym brzegu Dniestru, aby rozpocząć przeprawę przez rzekę. **Rosyanie skierowali wszystkie baterye na punkt przeprawy i trzymali rzekę pod gwałtownym ogniem.**

W ciemnościach udało się jednak najpierw rannych, następnie mniejsze oddziały przewieźć i w bezpieczne miejsce przeprowadzić. Wobec niesłabnącego ani na chwilę nieprzyjacielskiego ognia wstrzymano wtedy dalszą przeprawę przez rzekę.

O godz. 3 minut 30 usiłował pułkownik z resztą wojsk **dokonać przełamania frontu wzdłuż północnego brzegu,** aby mógł dostać się do własnych pozycyj na wyżynach, na północ od Zaleszczyk położonych.

Pomimo że Uścieczko było silnie przez Rosyan obsadzone, **niespodziewany atak przełamujący powiódł się,** a pułkownik Planckh z resztkami bohaterskiej załogi **przekroczył** o godz. 6 minut 10 zewnętrzne linie austro-węgierskich przednich straży polowych.

Payr.

Ofenzywa rosyjska.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 marca.

Z Bazylei donoszą:

Tutejsze pisma donoszą już od kilku dni o **gromadzeniu wielkich wojsk i transportów amunicyi po stronie rosyjskiej w punkcie węzłowym Sarnach** i przypuszczają, że jest to przygotowaniem **ofenzywy rosyjskiej na Czartorysk i Kowel.**

Z obrad Dumy.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 21 marca.

»Pester Lloyd« donosi ze Sztokholmu:

W obradach Dumy nad budżetem powiedział poseł Sawenko, że **rząd widocznie uważa już wojnę za przegraną,** gdyż hasłem jego jest raczej dać się zwyciężyć Niemcom niż wewnętrznemu nieprzyjacielowi. **Na prawicy objawia się niechęć do dalszej wojny.**

Blizkie przewroty w wewnętrznej polityce rosyjskiej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 marca.

Z Rotterdamu donoszą:

Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, Chwostowa, jest zapowiedzią **ważnych zmian w gabinecie,** a może nawet **nowej oryentacyi w polityce rosyjskiej.** Naprężenie między rządem a Dumą **dochodzi do szczytu.** Partya wielkoksiążęca z Mikołajem Mikołajewiczem, wywiera silny nacisk w tym kierunku, **ażeby rozwiązać Dumę i zaprowadzić dyktaturę.**

Niepewne stanowisko Sonnina.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 marca.

Z Zurychu donoszą:

Na zapytanie z Paryża odpowiedział włoski minister spraw zagranicznych Sonnino, że rozstrzygnięcie co do jego **podróży do Francyi** zależy od najbliższych posiedzeń Izby, które dopiero wykażą czy **on pozostanie** na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Widoki oblężenia Verdun'u.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 marca.

Z Genewy donoszą:

Generał Verraux krytykuje ostro sprawozdania francuskiej naczelnej komendy. Jego zdaniem, **Francuzi są oczywiście zmuszeni cofać się powoli, lecz ciągle.** Niemcy prawdopodobnie powoli **otoczą zewnętrzny pas twierdzy Verdun.**

Król czarnogórski pod strażą koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 21 marca.

Z Rotterdamu donoszą:

Koalicya zorganizowała w otoczeniu króla Mikołaja **formalną straż nad nim.** Straż ta, na której czele stoi **rosyjski pełnomocnik Islawin,** pilnuje każdego kroku króla.

Król już kilkakrotnie z rozdrażnieniem uskarżał się na to ograniczenie jego osobistej wolności.

Podobną kontrolę rozciągnięto **i nad królem belgijskim, Albertem.**

„Królewski korpus obronny“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 marca.

(Urzędownie). Król zezwolił na utworzenie nowego korpusu, który ma nosić nazwę: „Królewski korpus obronny“. Cel nowego korpusu nie został podany. Sądzą, że prawdopodobnie istnieje tu związek ze stanowiskiem żonatych mężczyzn, których zwerbowano według planu Derby'ego.

Ks. Walii w Egipcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 marca.

(Urzędownie). Książę Walii, wyznaczony jako kapitan sztabowy przy sztabie naczelnego komendanta korpusu ekspedycyjnego na morzu Śródziemnem, przybył do Egiptu.

Koło Polskie a Naczelny Komitet Narodowy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca.

(Komunikat Sekretaryatu Koła polskiego). **Komisya polityczna Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego przyjęła na posiedzeniu dnia 20 marca 1916 jednogłośnie bez dyskusyi projekt układu co do rozgraniczenia kompetencyi między Kołem polskiem a Naczelnym Komitetem Narodowym.**

Uchwalony wniosek przedłożony zostanie Kołu polskiemu do zatwierdzenia na posiedzeniu dnia 23 marca 1916, poczem tekst uchwały zostanie ogłoszony.

Na podstawie referatu przedstawionego przez J. E. dra Leo w imieniu subkomitetu komisyi politycznej **uchwalono jednogłośnie przystąpić do utworzenia biura studyów statystycznych i ekonomicznych, będących w związku z ukształtowaniem się przyszłych stosunków na ziemiach polskich.**

Uroczystość w Legionowie.

Polowa siedziba Komendy Legionów stała się od szeregu miesięcy widownią znamiennych i doniosłych wydarzeń polskich. Pomijając już sam fakt ogniskowania z racyi swego naczelnego stanowiska organizacyjnego całości działań militarno-administracyjnej natury, zbiega się stale w tej leśnej kwaterze głównej sieć nerwów polskiej siły twórczej i raz po razie odbywa się pełna wagi uroczystość, którą sumienny dziejopis naszych niezwykłych przeżyć będzie musiał traktować jako treściwy rozdział polskiej historyi wojennej.

Szeregi legionowe żywo jeszcze mają w pamięci podniosłe chwile pobytu w Legionowie Ks. Biskupa Bandurskiego, dostojnego — jak głosi opowieść legiońska — »prymasa duchowego« odradzającej się Ojczyzny, który ukochaniem sprawy i zachowaniem się na froncie bitewnym wśród rozgwaru walki utrwalił na zawsze synowskie przywiązanie żołnierstwa polskiego do jasnych i śmiałych duchów narodu. Nie przebrzmiały tam jeszcze echa powitalnych i pożegnalnych przemówień z okazyi zmiany w naczelnej Legionów Komendzie, tam przed miesiącem ustępujący wódz uroczyście wręczał swemu następcy buławę i oto znów, wczoraj, zanotujmy dla przyszłości datę skwapliwie, 14 marca 1916 roku, po raz pierwszy od chwili wstąpienia w szranki bitewne wielkiej wojny światowej w ramach organizacyi militarnej, zjechali się w Legionowie komendanci wszystkich pułków legionowych

na wezwanie komendanta Legionów stawiło się posłusznie ze wszystkich odcinków rozległego frontu by zgodnie uczestniczyć w wielogodzinnej naradzie komendantów.

Obradowano nad potrzebami oddziałów legionowych, i omawiano sprawy personalno-administracyjne, — rzecz jasna, że waga momentu i jego historyczna doniosłość streszczała się nie w »meritum« obrad, ale w samym fakcie ich odbycia po raz pierwszy przy udziale reprezentatów w s z y s t k i c h pułków polskich. Świadomość potrzeby zwartej konsolidacyi wszystkich sił twórczych dotarła na najdalsze krańce polskiego pochodu, nakazując przemijającym usterkom organizacyjnym karne milczenie, gdy w grze jest dobro wspólne, gdy w niebezpieczeństwie być może wielki cel, jaśniejący na biało-amarantowym sztandarze Legionów polskich.

* * *

Drugim punktem programu niezwykłego w Legionowie dnia, było udekorowanie orderem żelaznej korony kap. Włodzimierza Zagórskiego. Nowy komendant Legionów miał na piersi wytrwałego i zasłużonego szefa sztabu zawiesić wysokie odznaczenie za znakomitą służbę polową i zasługi położone koło rozwoju Legionów w ciągu dwudziestu miesięcy kampanii bojowej. Gen. Puchalski nie był tych zasług i trudów odpowiedzialnej służby świadkiem, patrzyli na pełnię poważnej i ciężkiej pracy dwaj jego poprzednicy w naczelnej Komendzie Legionów, mógł jednak i musiał nowy komendant na mocy tego, co znalazł teraz w polu, z czystem sumieniem i świadomością wagi swej pochwały podkreślić wojskowe cnoty i administracyjne zdolności kap. Zagórskiego.

Gdyby nowy komendant Legionów nie odznaczał się tą bystrością spojrzenia i błyskawiczną oryentacyą zawodową, którą tak szybko i trafnie obejmuje i ocenia całokształt organizacyi wojskowej, gdyby słowem nie posiadał tych cech charakteru, które go zaszczytnie wyróżniły i pozwoliły zająć odpowiedzialne stanowisko, mógłby w ocenie organizacyjnych zasług szefa sztabu korzystać z licznych widomych rezultatów, które na froncie legionowym z każdego stopnia polskiego okopu i istnieniem każdego legionowego zakładu głośno świadczą o wytrwałej i pożytecznej pracy kap. Zagórskiego. Nie dziw tedy, że gen. Puchalski, mając udekorować szefa sztabu i znalazłszy się wobec uroczystego półkola oficerów legionowych, podkreślił z naciskiem, że przychodzi mu wręczyć odznaczenie wojskowe jednemu z najzasłużeńszych w Legionach, który nietylko z racyi swego stanowiska był i jest zasłużonym pomocnikiem i doradcą komendanta i współtwórcą głośnych czynów legionowego oręża.

»Order — mówił generał Puchalski — który niebawem zawiśnie na piersi kap. Włodzimierza Zagórskiego jest wysokiem, jak na jego lata odznaczeniem, jest jednak, jak wiemy tutaj wszyscy, pracowicie zasłużoną nagrodą za trudy i cnoty. Wierzę też, że order ten nie zamyka jeszcze szeregu odznaczeń, które w karyerze wojskowej czekają naszego szefa sztabu, jego szerokie piersi pomieszczą i czekają na dalsze i dalsze!«

Korpus oficerski umieszczał też w myśli dalsze i dalsze aż do dostojnego w swej prostocie... »virtuti militari!« *Nel.*

Wezwanie pospolitaków.

Na murach miasta pojawiło się wczoraj następujące wezwanie:

Na zasadzie reskryptu c. k. ministerstwa obrony krajowej z dnia 11 marca 1916 roku, a odnośnie do obwieszczenia tutejszego z dnia 18 marca 1916 roku o przeprowadzeniu ściślejszego zbadania stosunku do obowiązku służby pod bronią co do obowiązanych do tej służby z Galicyi i Bukowiny, magistrat wzywa wszystkich w myśl wspomnianego obwieszczenia do stawienia się przed komisyą badawczą w Krakowie obowiązanych pospolitaków, w szczególności więc tych, którzy według swego potwierdzenia osoby i zgłoszenia się w dniu 18 marca 1916 roku byli zgłoszeni w Krakowie — z wyjątkiem urodzonych w roku 1898 — aby stawili się w dniach od 22 marca do 12 kwietnia 1916 roku o godzinie 8 rano przed komisyami badawczemi, a to w następującym porządku:

A) W czasie od 22 do 31 marca 1916 roku włącznie jawić się mają roczniki 1897 do 1884, a to: I. Przed komisyą Nr I. w lokalu przy ulicy Franciszkańskiej L. 4 (klasztor OO. Franciszkanów) na parterze: 1) Dnia 22 marca we środę urodzeni w r. 1897 z nazwiskami od litery A do F włącznie; 2) dnia 23 marca we czwartek urodzeni w r. 1897 z nazwiskami od litery G do Ł włącznie; 3) dnia 24 marca w piątek urodzeni w roku 1897 z nazwiskami od litery M do R włącznie; 4) dnia 25 marca w sobotę urodzeni w roku 1897 z nazwiskami od litery S do Z włącznie; 5) dnia 26 marca w niedzielę urodzeni w roku 1892 z nazwiskami od litery A do K włącznie; 6) dnia 27 marca w poniedziałek urodzeni w roku 1892 z nazwiskami od litery L do Z włącznie; 7) dnia 28 marca we wtorek urodzeni w roku 1889 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 8) dnia 29 marca we środę urodzeni w roku 1889 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 9) dnia 30 marca we czwartek urodzeni w roku 1886 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 10) dnia 31 marca w piątek urodzeni w roku 1886 z nazwiskami od litery M do Z włącznie.

II. Przed komisyą Nr II. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej L. 4 (klasztor OO. Franciszkanów) na parterze: 1) Dnia 22 marca we środę urodzeni w r. 1896 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 2) dnia 23 marca we czwartek urodzeni w r. 1896 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 3) dnia 24 marca w piątek urodzeni w roku 1894 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 4) dnia 25 marca w sobotę urodzeni w roku 1894 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 5) dnia 26 marca w niedzielę urodzeni w roku 1891 z nazwiskami od litery A do K włącznie; 6) dnia 27 marca w poniedziałek urodzeni w roku 1891 z nazwiskami od litery L do Z włącznie; 7) dnia 28 marca we wtorek urodzeni w roku 1888 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 8) dnia 29 marca we środę urodzeni w roku 1888 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 9) dnia 30 marca we czwartek urodzeni w roku 1885 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 10) dnia 31 marca w piątek urodzeni w roku 1885 z nazwiskami od litery M do Z włącznie.

III. Przed komisyą Nr III. w lokalu przy ulicy Podzamcze L. 30 na parterze: 1) Dnia 22 marca we środę urodzeni w roku 1895 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 2) dnia 23 marca we czwartek urodzeni w roku 1895 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 3) dnia 24 marca w piątek urodzeni w roku 1893 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 4) dnia 25 marca w sobotę urodzeni w roku 1893 z nazwiskami od litery M do Z włącznie; 5) dnia 26 marca w niedzielę urodzeni w roku 1890 z nazwiskami od litery A do K włącznie; 6) dnia 27 marca w poniedziałek urodzeni w roku 1890 z nazwiskami od litery L do Z włącznie; 7) dnia 28 marca we wtorek urodzeni w roku 1887 z nazwiskami od litery A do K włącznie; 8) dnia 29 marca we środę urodzeni w roku 1887 z nazwiskami od litery L do Z włącznie; 9) dnia 30 marca we czwartek urodzeni w roku 1884 z nazwiskami od litery A do Ł włącznie; 10) dnia 31 marca w piątek urodzeni w roku 1884 z nazwiskami od litery M do Z włącznie.

B) W czasie od 1 do 12 kwietnia 1916 roku włącznie jawić się mają roczniki 1883 do 1865 przed komisyami i w porządku, który w najbliższych dniach podany będzie obwieszczeniem do publicznej wiadomości.

Zwraca się uwagę pospolitaków, że do komisyi każdy winien przynieść swoje »potwierdzenie osoby i zgłoszenia się« wraz z wszystkiemi, w posiadaniu jego znajdującymi się dokumentami, dotyczącymi jego osoby i jego stosunku do obowiązku do służby pod bronią, jak to wspomniano w obwieszczeniu z dnia 18 marca b. r. Niezastosowanie się do niniejszego wezwania karane będzie surowo w myśl istniejących przepisów.

Magistrat m. Krakowa.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., pod tytułem »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, odbędzie się dzisiaj, to jest we wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład dra D o e r m a n n a, sekretarza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na temat: »Zadania ubezpieczeń wobec wojny«. Wykład dra Doermanna, który specyalnie zajmuje się z tytułu swego stanowiska urzędowego, kwestyą ubezpieczeń, dotyczy obecnie bardzo aktualnego zagadnienia, obchodzącego i szersze koła publiczności.

W najbliższych dniach będzie ogłoszony termin wykładów dra R o g e r a bar. B a t t a g l i i, który wygłosi odczyty na temat: »Międzynarodowy związek gospodarczy a stanowisko Polski«.

Z uniwersytetu. Ludwik Stolarzewicz rodem z Krakowa otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z wydziału krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych. Posiedzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. w Collegium Novum, sala 43, I p. pod przewodnictwem prezesa Koła, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) prof. dr St. Turowski: „Wojskowe wychowanie młodzieży“. 3) prof. dr J. Jakubiec: „Powojenne zadania wychowawcze“. 4) Wnioski i interpelacye. — Goście mile widziani.

W krakowskiej Akademii handlowej odbędą się egzamina z buchalteryi i t. d. w dniu 12 kwietnia 1916 roku. Podania, opatrzono stemplem na 1 K, należy wraz z ostatniem świadectwem szkolnem, metryką, świadectwem moralności i tożsamości wnosić na ręce dyrekcyi Akademii (ulica Studencka L. 19) najpóźniej do dnia 5 kwietnia b. r.

Wieczór pieśni staropolskiej. Jak nam komunikują, w początkach kwietnia odbędzie się w sali Saskiej wieczór Leona Schillera, poświęcony wyłącznie pieśni staropolskiej. Bogaty program, obejmujący ballady, romanse gminne, arye z głośnych ongi „komedyo-oper“ i wodewilów, oraz cały szereg piosenek obyczajowych, mających wybitną wartość historyczną, niewątpliwie wzbudzi żywe zainteresowanie w sferach artystycznych i naukowych naszego miasta.

Z teatru ludowego. „Napoleon i Józefina“, 4-aktowa komedya H. Bahra, która w piątek 24-go b. m. wejdzie na repertoar teatru ludowego, budzi powszechne zainteresowanie, gdyż świetna ta satyra dotychczas nie była graną na scenach krakowskich. Role tytułowe kreują: M. Olska (Józefina) i L. Ozamowski, artysta sceny poznańskiej (Napoleon). Prócz tego biorą udział w przedstawieniu: W. Bieñ, Z. Biesiadecki, W. Heleński, E. Kolman, K. Koreski, J. Urbanowicz i inni.

Koło kobiet Tow. pomocy przemysłowej urządza 3-miesięczny kurs wyrobu koronek klockowych, pod fachowem kierownictwem p. Schoenownej. Bliższych informacyj udziela, oraz wpisy przyjmuje p. Schoenówna, ulica Biskupia L. 10, II. p., od godziny 12—1.

Karta cukrowa w Krakowie. Od niedzieli obowiązuje w naszem mieście karta cukrowa, jednakże nie wszyscy mieszkańcy kartę tę otrzymali. — Oblężenie sklepów korzennych w dniu wczorajszym jeszcze nie ustało, przed kilku firmami w Rynku głównym do późnego wieczora stały tłumy ludzi, pragnące się zaopatrzyć w kawę lub cukier. Normalne stosunki zapanują dopiero za kilka dni, kiedy wszyscy zaopatrzą się w pewną ilość cukru.

Szczepienie ochronne przeciw cholerze. Miejski urząd zdrowia zawiadamia, że od 1 kwietnia b. r. począwszy można poddawać się szczepieniu ochronnemu przeciw cholerze w miejskiej pracowni bakteryologicznej w zakładzie prof. dra Juliana Nowaka przy ul. Czystej L. 16. — Szczepień dokonuje prof. dr Roman Nitsch codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od godziny 6—7 wieczorem. Dla ubogich szczepienie jest bezpłatne.

Proces o prowizyę. W sprawie procesu z gminą miasta Krakowa o prowizyę za pośrednictwo w sprawie pożyczki miejskiej wyjaśniamy obecnie na podstawie źródłowych informacyj, że był nim jeden z funkcyonaryuszów tutejszej filii c. k. uprzyw. powszechnego Banku obrotowego.

Z kraju.

Transport jeńców we Lwowie. We czwartek popołudniu przeprowadzono przez miasto kilkuset jeńców rosyjskich, wziętych do niewoli na froncie we wschodniej Galicyi. Wielu z jeńców znajdowało się w pożałowania godnym stanie, kampania bowiem zimowa wycisnęła na nich głębokie piętno. Niektórym z żołnierzy rosyjskich Lwów nie był nowością, przebywali w nim bowiem w czasie inwazyi.

Śmiertelne zaczadzenie 7 osób we Lwowie. Zamieszkała we Lwowie przy ulicy Karaickiej pod L. 11a rodzina Jakubowiczów, złożona z ojca Jakóba, żony tegoż i pięciorga dzieci, jako też i lokatorki Elżbiety Stożek, uległa zaczadzeniu. W niedzielę wieczorem, po napaleniu w piecu, [illegible] udali się na spoczynek. Od rana nie zauważyli sąsiedzi u Jakubowiczów najmniejszego ruchu — po naradzie więc postanowili otworzyć drzwi. Wchodzących uderzył okropny widok. Jakób Jakubowicz nie dawał już najmniejszych znaków życia. Lekarz pogotowia zajął się resztą rodziny, przewożąc ją w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Sekretarzem Związku stowarzyszeń przemysłowych i gospodarczych został — jak ze Lwowa donoszą — w miejsce ś. p. Narcyza Ulmera, zamianowany dr C z e r n e c k i, urzędnik Banku krajowego i redaktor „Odrodzenia“.

Kołomyja. (Podarki wielkanocne dla żołnierzy). Kołomyjski komitet, który zawiązał się celem zbierania datków świątecznych dla żołnierzy w polu, uzyskał w gotówce kwotę 2.804 K 79 h i pewną ilość ciepłej bielizny, skarpetek i t. d. Z powyższej kwoty przeznaczono 1.000 K dla 24 pułku piechoty, 1.000 K dla 36 pułku piechoty obrony krajowej, po myśli ofiarodawcy 23 K 6 h dla ukraińskich strzelców; za 266 K zakupiono piwa i rozdzielono między oddziały

zwożącego dla cywilnej publiczności drzewo z lasów kameralnych. Za resztę pieniędzy zakupiono 40.000 papierosów, ciepłą bieliznę, rękawiczki i t. d., które z wyżej wymienionymi darami w naturze ofiarowano dla 16 pułku piechoty, jako dla tego, który pierwszy wkroczył do Kołomyi po wyparciu wojsk rosyjskich.

Ze świata.

Ze szkolnictwa ludowego na Śląsku. Jak donosi »Dziennik Cieszyński« na podstawie informacyi z wiarygodnego źródła, podanie o rozszerzenie szkoły polskiej w Pietwałdzie na trzyklasówkę nie znalazło aprobaty śląskiego Wydziału krajowego z powodu braku 1 dziecka do liczby, wymaganej przez ustawę do trzyklasówki. — Co do prywatnej szkoły niemieckiej w Lutyni Niemieckiej, to na ostatniem posiedzeniu tegoż Wydziału krajowego uchwalono jej ukrajowienie.

Polska szkoła w Ostrawie Polskiej. »Dziennik Cieszyński« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że na ostatniem posiedzeniu śląskiego Wydziału krajowego kierownikiem wspomnianej szkoły zamianowano tymczasowego kierownika p. W ł o d k a, definitywną posadę nauczyciela nadano p. Wincentemu S i e r a k o w s k i e m u.

Podatek od fortepianów. W Gdańsku, jak donoszą dzienniki niemieckie, zaprowadzony będzie w najbliższym czasie podatek od fortepianów i pianin. Właściciele fortepianów opłacać będą rocznie 20 marek podatku, właściciele pianin 12 marek.

Śmierć b. oberpolicmajstra warszawskiego. Pisma warszawskie dowiadują się, że w Moskwie zmarł na tyfus plamisty b. oberpolicmajster warszawski generał Piotr Meyer.

Marnowanie zboża w Rosyi. »Dziennik Petersburski« zamieszcza korespondencyę z gubernii astrachańskiej, w której mieści się następujący ustęp:

»U nas są takie miejscowości, gdzie zboże nie posiada żadnej absolutnie wartości ekonomicznej. Proszę wyobrazić sobie, co się dzieje w licznych wsiach naszych. Rok 1915 był bardzo urodzajny. Zboże dotąd leży w wielkich ilościach niemłócone. Niemłóconem żytem, a nawet i pszenicą, karmią tu bydło i nierogaciznę. Co gorsza — palą w piecu. Ze strachem myślę o takiem bezsensownem niszczeniu. A przecież mąka drożeje. Przecież może się w roku bieżącym zdarzyć nieurodzaj. Prowincya nasza stosunkowo zamożna i każdy z gospodarzy mógłby wynająć robotników dla młocki zboża, ale powiadają oni, że robotnicy kosztują za drogo i przeto wolą palić zboże«.

Nagrody Nobla na r. 1916. Wydział komitetu nagrody Nobla ogłasza, że tegoroczne nagrody będą nieco mniejsze, aniżeli dotąd. W r. b. każda nagroda wynosić będzie 131.739 koron, w poprzednich latach nagroda ta wynosiła 149.222 koron.

Mianowania. Naczelnik miejskiej straży pożarnej w Krakowie p. Feliks N o w o t n y, pełniący obowiązki służbowo jako nadporucznik przy komendzie twierdzy, został mianowany kapitanem.

Nadporucznik Karol K n e s e k przy sztabie generalnym twierdzy krakowskiej został zamianowany rotmistrzem.

Antoniego Szymonowicza, legionistę II. pułku, 7 kompanii, zaginionego w bitwie pod Rokitną dnia 17 czerwca 1915 roku, poszukuje ojciec, Michał Szymonowicz w Zakliczynie nad Dunajcem.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Środa dnia 22 marca: prof. dr Franciszek Bujak: „Przemysł w Polsce“.

Piątek dnia 24 marca: radca dworu prof. dr Stanisław Smolka: „Ksawery Lubecki, jego program i działanie (1810—1830) część II.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Troilus i Kressyda“.

Środa: „Troilus i Kressyda“.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 21 marca: »Karnawał w Warszawie«.

We czwartek, dnia 23 marca: »Ptasznik z Tyrolu«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Legiony polskie: Urząd podatkowy w Mielcu za pośrednictwem S. Kutrzeby 24 K 26 h zebrane przy wypłatach zasiłków; dr Adam Goyski 400 K imieniem oficerów Polaków parku amunicyjnego l. 43.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Uczenice klas wyższych I. prywatnego gimn. w Krakowie 50 K zamiast wieńca na grób ś. p. prof. Solawy; uczenice VI· kl. gimn. król. Jadwigi w Krakowie 13 K 20 h z okazyi imienin prof. Piaseckiego; Stanisław i Emilia Samliccy 2 K; rodzice Józefa Dyrdzińskiego, por. 56 p. p., z okazyi jego imienin 4 K; firma fabr. maszyn L. Zieleniewskiego 100 K zamiast wieńca na

---

„Legiony polskie“ w sztuce.

I.

Wojna, zmieniająca wszelkie wartości w dziedzinie życia realnego i duchowego, wyciska przedewszystkiem znamienne piętno na sztuce. Jak huragan szalejący po obszarach życia porywa ona w wir swój zawrotny wszystko co napotyka na swej drodze. Niszczy ale i tworzy zarazem, dokonywa niezrozumiałych wprost w innych warunkach przewrotów pojęć i umiłowań, zmienia zasadniczo pogląd na życie, jego wartość i zadania. Na co w biegu rozwoju kultury dziesiątków lat by potrzeba w warunkach zwykłych, to dokonywa się w czasach naszych jakby cudowne zjawisko.

Na sztukę naszą pada jakby olśnienie. Żywo bijący puls życia narodowego odwracający myśl od rzeczy poziomych i błahych, podnoszący tętno krwi i uderzenia pulsu, stworzył nowe wartości malarskie, wskazał nowe ideały, twórczość artystów zatrzymała się na swych dotychczasowych drogach i zawróciła z miejsca na szlaki inne, podążając za myślą narodową. Przebiegł po malarstwie naszem prąd galwaniczny, który obudził do życia śpiące w duszy polskiej ideały i wskrzesił je do życia w sztuce. Nigdy jeszcze teorya Hipolita Taine'a o bezpośrednim związku myśli i twórczości narodowej z zewnętrznemi zjawiskami życia nie znalazła większego potwierdzenia, jak w dobie tej wielkiej wojny. Z karłów powstają olbrzymy, wielcy stają się małymi, to co wczoraj zachwycało, dziś nie zwraca niczyjej uwagi i na odwrót. W całej duszy polskiej święci swe panowanie odmiana. Tak musi być zresztą na progu wielkich nadziei, w przededniu nowych wypadków dziejowych.

Urządzona z inicyatywy N. K. N., a doprowadzona do skutku pod przewodnictwem Jerzego hr. Mycielskiego wystawa pod nazwą »Legiony polskie«, wprowadza nas w tę nową fazę myśli narodowej, krystalizującej się w malarstwie i rzeźbie. Część to jedna dopiero tego wielkiego plonu, jaki sztuce polskiej przysporzyła wojna. Początek zaledwo ewolucyi, która niezawodnie nową w sztuce polskiej zainauguruje erę, ale siła, jaka z tej pierwszej wystawy bije, energia twórczego wysiłku, zapał i gorące umiłowanie podjętego tematu, jakie widnieje z każdego niemal obrazu, portretu czy rysunku, świadczy o gorączkowym stanie twórczego wysiłku pozostającego pod wpływem jednej wielkiej myśli, którą żyje i oddycha cały naród polski.

»Legiony polskie« — jakiż drogi sercu polskiemu wyraz, jaki skarb miłości i nadziei, otuchy i życzeń wiąże się z tem pojęciem! Jak górnie splata się tradycya zeszłowieczna Legionów polskich Dąbrowskiego z rzeczywistością dni dzisiejszych. Zda się, że mamy przed sobą powrotną falę tych wrażeń i uczuć, jakie przodkowie nasi przeżywali przed wiekiem. I to wszystko uprzytomnione w plastycznej formie, jakby refleks wielkiej rewii, w której znalazł wyraz »czyn« Legionów.

Wystawa Legionów zgromadziła około tysiąca obrazów, partretów i rzeźb związanych z ideą i działalnością Legionów. Z tej liczby zaledwo połowa dla braku miejsca mogła znaleźć pomieszczenie na wystawie w naszym pałacu Sztuki.

Po pewnym czasie wystawione obecnie dzieła ustąpią oczekującej na swą kolej drugiej ich seryi, która dopiero w związku z obecną da przybliżony obraz całości. Będzie to już poważny i znaczący nowy rozdział w historyi polskiej sztuki, który kiedyś niezawodnie nie mało dostarczy materyału przyszłemu tej epoki historykowi.

W wystawie obecnej przeważną część artystycznego plonu dostarczyli malarze polscy, którzy stanęli do służby w szeregach legionowych. Ci przynieśli żywe dokumenty swych przeżyć osobistych i wrażeń, pędzlem kreślony pamiętnik wojny i jej dziejów, mający wszystkie cechy sztuki aktualnej. Ale po za uczestnikami wojny, wirem wzniosłego tematu chwili objęci zostali wszyscy niemal najwybitniejsi pocei pędzla, jakby na świadectwo żywotności i wspólności ducha, twórczego, niezdolnego obecnie podporządkować się innym wrażeniom i natchnieniom. Obok malarzy-legionistów, którzy stali lub stoją w polu, stanęli profesorowie Akademii i wszyscy wybitni polscy malarze, notowani na giełdzie polskiej sztuki. Stanęli do apelu zgodnie jedną porwani myślą zadokumentowania swego udziału w wielkim przełomowym momencie dziejowym, jaki przeżywa polski czyn i polskie uczucie.

W szczegółowy rozbiór bogatego plonu rozmiary sprawozdawczego artykułu wdawać się nie pozwalają, postaram się więc tylko dotknąć prac i dzieł najwybitniejszych i najznamienniejszych, składających się na ogólny charakter wystawy.

Naprzeciw głównego wejścia uderzają oko zwiedzającego dwie grupy. Jedna to poczet portretów drogich sercu polskiemu relikwij bohaterstwa legionowego: podobizny poległych bohaterów. Najpierw tych z pod Rokitny w glory chwały wojennej przekazanych potomności: rotmistrza Wąsowicza i jego towarzyszów oficerów Topór Kisielnickiego i Włodka. Mamy portrety każdego z nich z osobna, a nadto wszystkich trzech razem na pamiątkowym medalionie gipsowym. Z drugiej strony portrety żyjących wodzów Legionów: brygadyera Piłsudskiego, generałów Durskiego i Puchalskiego, a obok nich cały cykl najpopularniejszych dowódców pułków i batalionów, a więc pułkowników: Zielińskiego, Hallera, Minkiewicza, Roji, Januszajtisa, Sosnkowskiego, Rydza i wielu innych.

W sali wielkiej na lewo uderza oczy wielki tryptyk witrażowy Jana Rembowskiego p. t.: »Archanioły«, »Matka« i »Tęcza«. W pomyśle i idei kompozycye związane z Legionami mogą kiedyś jako witraże ozdobić przyszłe mauzoleum Legionów lub okna której z kaplic na Wawelu. Po raz pierwszy w technice witrażowej sił próbujący p. Rembowski daje w tych witrażach motywy myślowo głębokie i tragiczne, przedstawiające apoteozę bohaterstwa, ból matek i tęczę nadziei. Jako motywa dekoracyjne kartony te bardzo ładnie spełniają zadanie, stwarzając ideowe tło dla całej wystawy.

O ile pierwiastek aktualny znajduje uwiecznienie w technice kredkowej i ołówkowej, w pastelu i szkicu, o tyle dział główny, tworzący trzon wystawy, znajduje wyraz i oparcie w kompozycyach olejnych, które gromadzono razem przeważnie w małej sali, zwanej świetlicą.

Potęgą kolorystyki, tajemniczem wcieleniem symbolu idei, mistrzowską techniką pewnych szczegółów wyprzedza otoczenie Jacek Malczewski. „Nike legionów“, „Nike frasobliwa“ i „Polonia“ symbolizują ideę legionów. Zwłaszcza „Nike tryumfująca“ przedstawiona w postaci nagiej kobiety, stojącej na białym krążku, streszcza wszystkie właściwości pędzla Malczewskiego, a więc niedoścignione mistrzowstwo szczegółów przy pewnem zlekceważeniu proporcyj, doskonałość rysunku i kolorytu głowy kobiecej, przy równoczesnem zlekceważeniu karnacyi dolnych partyj aktu. Po za tem przepiękne, jak zawsze u Malczewskiego, tło pejzażowe ożywione tym razem oddziałem legionistów idących w tyralierce do szturmu.

Z portretów najświetniejszym na obecnej wystawie a jednym z najcelniejszych wogóle portretów Malczewskiego jest pełen przepychu w sile rysunkowej i w bajecznej kolorystyce portret malarza prof. Pochwalskiego. Oryginalnym w ujęciu jest portret p. t. „Dwie generacye“, niosący podobizny Jerzego hr. Mycielskiego, oraz majora legionów Żymirskiego, aktualność natomiast reprezentuje ładnie malowany portret prezesa N. K. N. dra Leopolda Jaworskiego. Zarówno ten portret jak i portret prof. Augusta Sokołowskiego po za walorami portretowemi niosą wartości kompozycyjnych dzieł sztuki, ze względu na tło i sposób malowania.

Obrazy Wojciecha Kossaka, najświetniejszego z batalistów, po którym sztuka polska oczekuje słusznie rewelacyj wojennych, jako od świadka i uczestnika wojny, gotuje dopiero pędzel swój do szerszych dzieł. Przedsmak ich dał już w całym cyklu różnemi czasy wystawianych epizodów wojennych, malowanych z właściwym artyście temperamentem. Obecnie zwraca uwagę świetnie skomponowany obraz „W lazarecie“, przedstawiający wizyę piekła karpackiego, dręczącą umierającego w szpitalu żołnierza. Obraz ten, rozpowszechniony w barwnej reprodukcyi przez Tow. Czerwonego Krzyża, znakomicie oddaje tragizm pomysłu. Świetnie malowane obrazki „W okopach“ i „Nad Nidą“ mają obok wybornego rysunku i kolorytu pewien wdzięk żołnierski, bijący z postaci młodych legionistów, stojących nad okopami. Teren walk malowany z doskonałą techniką, tworzy artystyczne tło aktualnych scen wojennych.

Niektórych malarzy naszych z niemałą dla talentu i artystycznego ich rozwoju korzyścią, służba wojskowa przekształciła na batalistów. Wyrwani z koła konwencyonalnych pomysłów znaleźli dla swej twórczości nowe rozleglejsze i nierównie wdzięczniejsze pole w nowych warunkach życia, które im szerokie horyzonty i perspektywy w wielu kierunkach otwarły. Do takich należy Henryk Uziembło. Talent tego artysty w ostatniej fazie pogłębił się niesłychanie, skala środków artystycznych wzmogła i to nie tylko w kierunku batalistycznym, ale wogóle w całym rozwoju techniki i w sferze kompozycyjnej. W malowaniu olejnem, w pastelu, w temperze, w rysunku węglem przejawia się u Uziembły zmężnienie talentu. Czy to będzie studyum jeńca rosyjskiego, czy studyum „ułanów Beliny“, czy „Pole bitwy pod Łowczówkiem“, czy epizody z po za linii bojowej, wszędzie na podjętych motywach kładzie swe piętno czynnik artystyczny, każdy obrazek po za stroną aktualności, po za dokumentaryczną wartością, ma walory dzieła stworzonego przy współdziałaniu intuicyi twórczej. Kilka doskonałych portretów legionistów obok cyklu interesujących tematami scen wojennych rodzajowych dopełnia obfitego plonu finezyj wojennych malarza. Po za tym plonem tytułem dość się wkupuje kolorowy pastel ładnej, wiejskiej dziewczyny dobrą rysowany techniką p. t. „Niebezpieczny odcinek“. *W.*

Klebert 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wojciechowskiej. 5 K ściągnięte od p. Zahorskiej; Il. Kranz 7 K; Gustawa Trybska 30 K imieniem urzędników i urzędniczek Zakładu Obrotu Zbożem w Białej; Flora Klebert 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wojciecha Solawy; urząd podatkowy w Mielcu za pośredn. Stan. Kurzeby 50 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojsk.; Edwardowie Smolkowie 25 K; Koło Ligi kobiet z Krzeszowic 178 K 29 h jako czysty dochód z wieczorku styczniowego; Société Française des Petroles de Potok w Krościenku Niżnem 122 K zebrane przy wypłacie robotników i właścicieli gruntów; Anna Gradzińska 34 K 42 h, jako część dochodu z przedstawienia, urządzonego przez dzieci szkolne w Kamionce Wielkiej.

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Komitet wieczorku urządzonego w Książu Wielkim 254 K 90 h za pośredn. oficera werbunkowego w Miechowie.

Na Kolumnę Legionów: Stan. i Emilia Samliccy 2 K.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Smolkowa 5 K; Stan. i Emilia Samliccy 4 K; ks. Konopiński z Modlnicy 40 K.

Na Dom sierot w Prądniku Białym: Marya Sanczey 6 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Karolina Ofiara 2 K.

Na głodnych w Warszawie: St. M-z 10 K, jako wątpliwą resztę, wypłacona mu w sklepie firmy Dr J. Prochowski, dawniej Wójcicki.

Na Rodzinę sierocą: Stanisław i Emilia Samliccy 2 K.

Na Czerwony Krzyż: Szkoła PP. Augustyanek 10 K 13 h.

Dział ekonomiczny.

* Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 11. III. do 17. III. r. b. sprowadzono bydła: buhai 164, wołów 5, krów 139, jałówek 130, razem bydła rogatego 438, cieląt 715, owiec i kóz 8, nierogacizny 477.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 2 sztuki wołów II jakości 330 do 330, przeważnie po 330 K; za 3 sztuki wołów III jakości od 266 do 272, przeważnie po 266 K; za 26 sztuk buhai II jakości od 255 do 289, przeważnie po 260 K; za 96 sztuk buhai III jakości od 212 do 250, przeważnie po 216 K; za 61 sztuk krów II jakości od 259 do 298, przeważnie po 260 K; za 46 sztuk krów III jakości od 203 do 243, przeważnie po 209 K; za 51 sztuk jałówek II jakości po 240 do 289, przeważnie po 260 K; za 33 sztuk jałówek III jakości po 210 do 238, przeważnie po 214 K; za 72 sztuki bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 141 do 206, przeważnie po 192 K; za cieląt od 164 do 274, przeważnie po 200 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 490 do 530, przeważnie po 510 K.

W porównaniu ze spędem z poprzedniego tygodnia, mniej doprowadzono z zachodniej części kraju 164 sztuk bydła rogatego, 71 cieląt i 288 sztuk nierogacizny. W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia w transakcyi kupna — sprzedaży bydła przeważała tendencya zwyżkowa cen, jednak z powodu postu i zaprzestania wyrobu konserw mięsnych, utrzymały się ceny lepszej jakości bydła i cieląt, mimo zaś zmniejszonej podaży bydła, wobec mniejszego zapotrzebowania mięsa, spadła cena gorszej jakości krów i chudego bydła o 12—15 K na 100 kg. żywej wagi. W transakcyi nierogacizny, mimo zwyżek cen z poprzednich tygodni, płacono drożej o 10 K na 100 kg. bitej wagi. — Z targowicy wyprowadzono jako niesprzedane 48 sztuk bydła rogatego, 6 cieląt i 2 sztuki nierogacizny.

Wojna.

Bohaterskie walki pod Uścieczkiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Z okazyi bohaterskich walk o szaniec mostowy w Uścieczku komendant armii generał Pflanzer-Baltin wydał następujący rozkaz do armii:

Rozkaz generała Pflanzer-Baltina.

Szaniec nad Dniestrem już nie istnieje. Rosyanie wysadzili go w powietrze. Od szeregu miesięcy próbował nieprzyjaciel wziąć ten szaniec atakiem, lecz mu się to nie udało. Musiał go wpierw zniszczyć, zanim pierwszy Rosyanin zdołał stąpić na ziemię, uświęconą bohaterstwem naszych wojsk.

Dragoni cesarscy dali wczoraj świetny przykład wierności dla cesarza a dzielni saperzy u ich boku wiernie wytrwali aż do śmierci. Przez siedem godzin po wysadzeniu bohaterska załoga dalej walczyła przeciw olbrzymiej przemocy i dopiero na rozkaz zostały opróżnione gruzy szańca, które stały się grobem bohaterów. Resztki załogi pod wodzą swego mężnego komendanta unikły następnie wzięcia do niewoli, co wydawało się prawie nie uniknionem — przez mężny marsz nocny poprzez nieprzyjaciela, mając Dniestr poza sobą. Szaniec nad Dniestrem jest dla naszej armii dumnem wspomnieniem a dla Rosyan znakiem ostrzegającym, że u nas za każdą piędź ziemi istnieje tylko jedna cena: śmierć.

Dziękuję komendantowi załogi pułkownikowi Planckhowi, oficerom i wszystkim żołnierzom imieniem VII armii.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dn. 19 marca: W odcinku Rygi nieprzyjaciel zwrócił ogień artyleryi na przyczółek mostowy w Uexkull. Dalej na południe w północnej części odcinka Jakobstadtu walka artyleryi. W okolicy Widzów artylerya nasza ostrzeliwała rowy nieprzyjacielskie. Koło wsi Miedziany (2 klm. na południe od Twercza) próbował nieprzyjaciel zaatakować, został jednak odparty. Artylerya nieprzyjacielska rozwinęła ogień w okolicy miasteczka Smorgoń.

Nad górnym biegiem Strypy nasze oddziały z wybranych żołnierzy (Jagdkommandos) zdobyły rowy nieprzyjacielskie i ogniem odparły kontratak nieprzyjaciela. W tejże okolicy udaremniono próby nieprzyjaciela zbliżenia się do wsi Józefówka (18 klm. na południe od Tarnopola).

Następca tronu na froncie nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

J. Ces. i Król. Wysokość, marszałek polny porucznik i wiceadmirał arcyks. Karol Franciszek Józef poświęcił ostatnie dni szczególnie inspekcyi urządzeń etapowych na froncie nad Soczą. Arcyksiążę kazał sobie wszędzie na miejscu udzielić rzeczowych wyjaśnień i wszędzie pochwalił bez zarzutu i odpowiadające celowi funkcyonowanie wszystkich urządzeń służby etapowej. Zwiedzono także kilka szpitali, w których następca tronu rozmawiał z chorymi i rannymi, zwracając się do nich ze słowami pociechy i dodając im otuchy.

Obrady w parlamencie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Zurych, 21 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych podczas obrad nad polityką ekonomiczną rządu, którą to dyskusyę wczoraj kontynuowano, Cavagnori wyraził rządowi zaufanie.

Bettolo oświadczył się za porządkiem dziennym, w którym Izba wyraża zaufanie, że rząd spełni powierzone mu ciężkie zadanie.

Rodino (p. katolicka) oświadczył, że katolicy pragną całą siłą współdziałać na rzecz zwycięstwa.

Turati (nieoficyalny socyalista) oświadczył, że jest jeszcze ciągle przekonany o bezcelowości wojny, gdyż przemoc nigdy nie może przynieść niczego dobrego. On i jego przyjaciele polityczni z tego powodu **będą głosowali przeciw rządowi.**

Mowa Salandry.

Prezydent ministrów Salandra, który następnie zabrał głos, uznał, że cały gabinet podziela odpowiedzialność za politykę gospodarczą. Premier przyznaje, że błędy wydarzyły się, ale w obecnych stosunkach nie można absolutnie uniknąć trudności ekonomicznych. Premier wezwał wszystkich bez różnicy partyjnej i klasowej, aby współdziałali dla wzmocnienia duchowej siły odpornej kraju. Kto czyni rewelacye, mogące przygnębić usposobienie narodu, ten działa przeciw ojczyźnie, która stoi ponad wszystkie prądy polityczne. Niechaj Izba otwarcie wypowie się, czy członkowie obecnego gabinetu są najodpowiedniejszymi do doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Nie należy się obawiać przesilenia gabinetowego. Jeżeli się jest przekonanym, że ono będzie z pożytkiem, jeżeli inni są odpowiedniejszymi niż obecni ministrowie do prowadzena wojny, wówczas stanie się lepiej, jeżeli przesilenie wybuchnie dzisiaj, niż jutro. Tym, którzy zarzucili, że Włochy przez wkroczenie nie zrobiły żadnego interesu, odpowiada on, że robieniem interesu przy interwencyi zniesławionoby się. My musieliśmy z podniesioną głową opuścić przymierze, którem byliśmy przez trzydzieści lat związani, i nie w tej formie, jak gdybyśmy chcieli popełnić wymuszenie. Włochy porzuciły sojusz z podniesioną głową (Długotrwałe oklaski).

Salandra oświadczył dalej:

Wysokie względy stanu zabraniają gabinetowi odpowiedzieć przed 1 czerwca na pytanie, czy rząd przy zawieraniu nowego sojuszu zabezpieczył interesy państwa. Co się tyczy prowadzenia wojny, musi się mieć zaufanie do kierowników armii. Zanim Włochy wdały się wo wojnę, odważyli się obcy ambasadorowie pisać, że Włochy mało znaczą jako sojusznik i mało jako nieprzyjaciel. Dziś oceniają sojusznicy sprawiedliwie Włochy a nieprzyjaciel odpowiednio respektuje. (Żywe oklaski). Niechaj Izba powoła do rządu mężów, których uważa za odpowiednich dla osiągnięcia celu. Aby jednak rząd mógł skutecznie być czynnym, musi być pewnym trwałego zaufania parlamentu.

Salandra zakończył słowami: Niechaj panów głosowanie będzie jasne, wyraźne, bez ograniczeń i ubocznych myśli.

Wizyta Cadoiny w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 21 marca.

Przybył tu generał Cadorna. Spotkał się on z generałem Joffrem i ministrem wojny Roquetem.

O walkach pod Verdun.

Berno, 21 marca.

»Berner Bund« oświadcza:

Potężny atak niemiecki na Verdun, rozpoczęty przed czterema tygodniami, nie ustał ani na chwilę. Ponieważ operacye niemieckie mają charakter walk oblężniczych, przeto jest rzeczą zrozumiałą, że wojska atakujące skazane są na bardzo powolne tylko posuwanie się naprzód. Nie może być atoli absolutnie mowy o jakimś nieudanym ataku Niemców, tem bardziej nie ma mowy o tem, jakoby atak niemiecki osiągnął już swój punkt kulminacyjny i zbliżał się do końca.

Jeżeli niemieckie kierownictwo wojskowe chciało przez atak na Verdun przeszkodzić temu, by twierdza ta stała się bazą dla francuskiej ofenzywy, to cel ten został w zupełności osiągnięty. **Pozycye francuskie zostały bowiem tak osłabione, iż punktem oparcia dla zaczepnych ruchów francuskich już być nie mogą.**

Francya i jej sprzymierzeńcy.

Genewa, 21 marca.

Dzisiaj zbiera się w Paryżu komisya wojskowa Senatu; w posiedzeniu tem weźmie udział nowy minister wojny Roquet, który będzie musiał udzielić wyjaśnień w odpowiedzi na naglącą interpelacyę, wniesioną przez Clemenceau'a, dotycząca akcyi, którą sprzymierzeńcy Francyi powinni byli rozpocząć dla ulżenia wojskom francuskim, walczącym pod Verdun.

Finanse Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 21 marca.

Podczas obrad nad budżetem w francuskiej Izbie deputowanych oświadczył minister skarbu Ribot, że wojna kosztuje Francyę dziennie 93 miliony franków, zaś Anglię kosztuje dziennie wojna 110 milionów franków, jednakże wkrótce wydatki dzienne Anglii podniosą się na 125 milionów franków. Omawiając pytanie, jak Francya, której obszar po części jest obsadzony, pokryje te olbrzymie wydatki, zadowolił się minister żądaniem uprawnienia do zajęcia znajdujących się w rękach francuskich papierów wartościowych neutralnych państw, aby je sprzedać w drodze urzędowej. Minister wyraził pewną nadzieję, że monopol alkoholowy będzie przyjęty, jednakże nic nie wspomniał o właściwym podatku wojennym, jak tego oczekiwała lewica, lecz oświadczył tylko, że podatek majątkowy dojrzeje do omawiania po wojnie.

Generał-gubernator Bissing do kardynała Mercier.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bruksela, 21 marca.

Generał-gubernator Bissing wystosował do kardynała Mercier pismo, w którem przeciw zawartym w postnym liście pasterskim kardynała czysto politycznym wywodom zakłada stanowczy protest i oznacza jako nieodpowiedzialne, że kardynał przez oczywiście sprzeczne fakty budzi nieuzasadnione nadzieje co do wyniku wojny. Przez taką samowolę powoduje kardynał u łatwowiernej ludności szkodliwe podniecenie i doprowadza do tego, aby ona wobec administracyjnej czynności okupujących stawiała czynny lub bierny opór.

Generał-gubernator będzie odtąd wbrew swej dotychczas praktykowanej pobłażliwości bezwzględnie ścigał wszelką polityczną działalność i okazywanie nieprzyjacielskiego usposobienia wobec legalnej władzy okupującej siły i jest silnie zdecydowanym na przyszłość nie ścierpieć, aby kardynał nadużywając swego wysokiego urzędu, dopuszczał się politycznego podjudzania, za co zwykły obywatel byłby pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. Wreszcie przestrzega kardynała na przyszłość przed występowaniem z polityczną działalnością.

Starcie na morzu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Przed Flandryjskiem wybrzeżem odbyła się dnia 20 marca rano dla nas pełna powodzenia potyczka między trzema niemieckimi torpedowcami a dywizyą pięciu angielskich kontrtorpedowców. **Nieprzyjaciel przerwał walkę, otrzymawszy kilka celnych strzałów i odjeżdżając pełną parą, znikł z widowni.** Po naszej stronie były tylko uszkodzenia, całkiem nie mające znaczenia.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Atak hydroplanów na wybrzeża Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Mimo silnego ostrzeliwania przez baterye lądowe i lotników nieprzyjacielskich **eskadra samolotów naszej marynarki wczoraj po południu wydatnie obrzuciła bombami budowle wojskowe w Dowrze, Deal i Ramsgate. Zauważono liczne celne rzuty z bardzo dobrym skutkiem. Wszystkie samoloty powróciły nienaruszone.**

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Zatonięcie okrętu „Palambang".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 marca.

Specyalne sprawozdanie Biura Reutera donosi:

Jakkolwiek kapitan „Palambangu" nie chce oświadczyć, czy okręt został storpedowany, czy też najechał na minę, większość załogi jest zdania, że okręt nie mógł był najechać na trzy miny odrazu i że zwłaszcza ostatnia eksplozya nie mogła być spowodowana przez minę, ponieważ okręt już stał w miejscu.

Londyn, 21 marca.

Według sprawozdania agentury Lloydu, załoga okrętu „Palambang" natychmiast po eksplozyi zeszła do łodzi ratunkowych, które szybko spuszczono na wodę. Wszystkich uratowano. Okręt tonął tak szybko, że nikt z jadących nie mógł nic ze swoich rzeczy uratować. Załoga udała się do Londynu.

Jeden z podróżnych niejaki Iversen z Rotterdamu oświadczył wobec przedstawiciela agentury Lloydu, że nikt nie może powiedzieć z pewnością, czy okręt został storpedowany, czy też najechał na minę. Nikt nie widział ani łodzi podwodnej, ani peryskopu. Po pierwszej eksplozyi nastąpiły zaraz dwie dalsze. Najsilniejszą była trzecia eksplozya. **Po sześciu minutach okręt zatonął.** Z marynarzy sześciu odniosło rany.

Echa zatonięcia „Tubantii".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 marca.

Biuro Reutera donosi:

Wobec urzędowego oświadczenia niemieckiego, że „Tubantia" nie została zatopiona przez niemiecką łódź podwodną, ani też nie zatonęła, najechawszy na minę, sekretarz admiralicyi angielskiej stwierdza, że w czasie zatonięcia „Tubancyi" żadna łódź podwodna angielska nie znajdowała się w pobliżu.

Anglicy o kwestyi pokojowej.

Genewa, 21 marca.

»Republique Française« ogłasza oświadczenia kilku wybitnych osobistości angielskich na temat kwestyi pokojowej.

Lord Lonsdale, który dawniej był zwolennikiem wojny aż do końca, oświadcza dzisiaj, że **wojna dłużej już przeciągać się nie może,** jednak o terminie zakończenia wojny nie jest w stanie dać bliższych szczegółów.

Sir Alfred Furner oświadcza, że dalsza długa jeszcze walka jest konieczna, celem zupełnego zgniecenia Niemiec, jak to z początku było postawione.

Admirał Wood oświadcza, że nie widzi dotąd żadnej podstawy, aby módz mówić o pokoju.

Oświadczenie Polaków w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 21 marca.

Sejm załatwił budżet w trzeciem czytaniu.

W ciągu dyskusyi pos. dr Niegolewski złożył następujące oświadczenie:

Już w czasie obrad nad poprzednim budżetem założyliśmy uroczysty protest przeciw temu, aby zwrócone przeciw narodowi polskiemu pozycye nadal znajdowały się w budżecie, jako też przeciw temu, że rząd państwowy nie mógł się zdecydować skreślić tych pozycyj. Odczuwamy także i w tym roku jako ciężkie naruszenie uprawnionych interesów ludności polskiej to, że te pozycye także i w tym budżecie się znajdują i oświadczamy, że dopóki tak będzie, musimy głosować przeciw całemu budżetowi.

Nowela do ogólnego kodeksu cywilnego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca

Rozporządzeniami cesarskiemi z dnia 12 października 1914 i 22 lipca 1915 zostały wprowadzone w życie poszczególne części uchwalonej przez Izbę panów noweli do ogólnego kodeksu cywilnego. Od tego czasu skutkiem spustoszeń, spowodowanych przez inwazyę nieprzyjacielską, zwłaszcza skutkiem zniszczenia ksiąg gruntowych i innych dokumentów okazała się konieczność wydania przewidzianych w projekcie noweli postanowień w sprawie nabywania własności i innych praw rzeczowych na niezaksiążkowanych gruntach i t. d.

Rozporządzenie cesarskie z dnia 19 marca r. 1916 Dziennik praw państwa Nr 69 wprowadza w życie wszystkie inne postanowienia noweli do ogólnego kodeksu cywilnego według uchwały Izby panów, jednakże rząd widział się spowodowanym nie tylko dokonać pewnych zmian celem usunięcia wątpliwości, ale także w poszczególnych punktach odstąpić od uchwały Izby panów i uzupełnić ją w pewnych kierunkach. Rozporządzenie cesarskie ze względu na dłuższy termin, potrzebny dla przygotowania, wchodzi w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1917, a tylko poszczególne postanowienia, mianowicie postanowienia o skróceniu przedawnienia wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia 1916, zaś postanowienia o nabywaniu praw rzeczowych na niezaksiążkowanych nieruchomościach i budowlach wchodzą w życie z dniem 15 kwietnia 1916.

Dodatek drożyźniany dla urzędników pocztowych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 marca.

»Deutsche Nachrichten« donoszą:

Wczoraj przed południem zjawili się prezes i wiceprezydenci państwowego związku niemieckich poczmistrzów u generalnego dyrektora poczt w sprawie dodatku drożyźnianego dla urzędników i urzędniczek pocztowych. Generalny dyrektor dał zapewnienie, że rokowania między ministerstwem handlu a ministerstwem skarbu są tak dobrze jak ukończone. **Pocztmistrze dostaną dodatek taki, jaki otrzymali urzędnicy państwowi odpowiedniej rangi przy zastosowaniu znanego stopniowania, pocztmistrzynie dostaną dodatek tej wysokości jak pocztmistrze, jednakże bez stopniowania. Oficyanci pocztowi (adjunkci, aspiranci) otrzymają równy dodatek jak oficyanci kancelaryjni jednakże z tem, że oprócz tego otrzymają drożyźnianą pomoc pieniężną w wysokości wypłaconych w zimie zapomóg pieniężnych. Urzędniczki pocztowe, oficyantki i aspirantki otrzymają jednolity dodatek roczny w wysokości 140 koron.** Co dotyczy dodatku dla pocztowych służących wiejskich to wprawdzie nie zostały wymienione cyfry, lecz otrzymano konkretne zapewnienie, że i oni w równym terminie otrzymają pewien dodatek.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 21 marca.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości nadał sędziemu powiatowemu w czasowym stanie spoczynku Kazimierzowi Pawłoskiemu posadę sędziego powiatowego w Tarnowie.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sędziów dra Zdzisława Piernikarskiego w Niepołomicach dla Nowego Sącza, Maryana Zwolińskiego w Krakowie dla Jasła, dra Juliana Smolika w Nowym Sączu dla Nowego Sącza, Karola Konopackiego w Gorlicach dla Mszany Dolnej, Stanisława Koniuszewskiego w Bochni dla Dębicy i Michała Krzysztoforskiego w Bochni dla Leżajska.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Urzędowo ogłaszają: W czasie od dnia 5 do 11 marca b. r. stwierdzono w Galicyi 388 zasłabnięć na tyfus plamisty w 19 powiatach (55 gminach), zaś na Bukowinie 8 zasłabnięć w dwóch powiatach (2 gminach) u osób miejscowych.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" donosi: Cesarz nadał w uznaniu szczególnych zasług koło wojskowej opieki sanitarnej podczas wojny br. Oldze Burian odznakę honorową Czerwonego Krzyża I kl. z dekoracyą wojenną.

Na polu chwały.

Budapeszt. (Węg. Biuro kor.). Br. Stefan Harakanyi, syn węgierskiego ministra handlu, został na froncie besarabskim zabity przez kulę nieprzyjacielską.

O wymianę jeńców wojennych.

Vlissingen. Między Niemcami a Anglią odbywają się rokowania w sprawie wymiany niezdatnych do wojny jeńców wojennych. Wymiana ta ma się odbywać w Vlissingen w miesiącu kwietniu.

Rozbitki z okrętu angielskiego.

Frederikshaven. (Biuro Ritzau). Norwegski parowiec „Cong Inge" przybył tu wczoraj rano z 6 ludzi z załogi jakiegoś zajętego statku angielskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, Polka, władająca dokładnie językiem niemieckim w słowie i piśmie, znająca się na gospodarstwie, szyciu i kuchni, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia listowne pod „Veritas 222“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2208 1 2

Cegły

maszynowej i dachówki dostarczam do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi i Królestwa Polskiego. Zgłoszenia przyjmuje biuro Berty Bloch, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 2210 1 4

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 2280 1 3

Polskich i czeskich terminatorów

którzy chcą się nauczyć języka niemieckiego w Austryi i mają chęć do garncarstwa i stawiania pieców, przyjmie się w fabryce wyrobów glinianych Ferenczfy, w Baden pod Wiedniem. Na zapytania odpowiada się w języku polskim lub czeskim. 2276 1 3

Poszukuję

towarzysza do konwersacyi francuskiej. — Zgłoszenia listowne pod „Astra“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2268

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 2 lub 3 pokoje frontowe, z balkonem, umeblowane, osobne wejścia. Ul. Rajska 20, II piętro, drzwi na prawo. 2267 1 3

Pralnia chemiczna i farbiarnia

R. Tschörner

Kraków, Szewska 16

poleca się Szan. P. T. Publiczności na sezon bieżący. 2270 1 3

3 pokoje słoneczne

frontowe, z kuchnią, przedpokojem i łazienką, oświetleniem gazowem, za cenę bardzo umiarkowaną do wynajęcia od 1 kwietnia. Powiśle 12. 2205 1 2

Nowa Nr VIII

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17.

1506 0 10

Buchalter

(izraelita), niemiecko-polski korespondent, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod **„M. T. 30“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2156 3 3

Bona-nauczycielka

Polka, katoliczka, zdrowa, przyjemnej powierzchowności, młoda, poszukiwana do dziewczynki 7-letniej do Krakowa, potem na wyjazd do Karlsbadu. Wymagana **dobra** znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się tylko osobiście między 6½—7½: Wolska 10, Pensyonat „Janina“, Franciszka Porczyńska. 2161 2 7

Rasowe króliki

belgijskie szare i białe, oraz flamandzkie białe, okazyjnie do sprzedania. Ulica Starowiślna 10. 2129 3 5

Zaraz do wynajęcia

mieszkanie przy ul. Szewskiej 15, I. piętro, składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, łazienki, kuchni, z elektrycznem oświetleniem. Wiadomość w składzie owoców B. Anis, Kraków, Szewska 15. 2169 2 3

Wszelkie przybory i maszyny

dla młynów, tartaków, cegielń, kopalń i wszystkich innych fabryk.

Pasy transmisyjne
Olej maszynowy i cylindrowy
Smary i tłuszcze do maszyn
Gazy jedwabne
Wszelkie uszczelnienia do maszyn 2109 3 3
Płachty nieprzemakalne
Pompy i sikawki, węże gumowe i parciane
LOKOMOBILE parowe firmy Henryka Lanza w Mannheimie
TŁUCZKARNIE do wyrobu szutru
Maszyny cegielarskie fabryki Jac. Raubitschek, Praga
Kompletne transmisye

poleca i dostarcza:

Biuro techniczne

Maksymiliana Neumanna

Kraków, Wielopole 20.

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 1559 12 12

3 lub 4 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryka, rechand gazowe, słoneczne, posadzka zapuszczana, na II piętrze, od 1 kwietnia do wynajęcia. Ulica Lenartowicza 11. 2272 1 2

Pani

z elegancką prezencyą, dobrą figurą, zupełnie obznajomiona w damskiej konfekcyi, samodzielna sprzedawczyni, znajdzie stałą, popłatną posadę w pierwszorzędnym magazynie okryć damskich. Oferty pod **„A. 506“** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2. 2209 1 3

Poszukuję siły biurowej

(korespondenta lub korespondentki), biegłej w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obznajomionej z prowadzeniem manipulacyi biurowej, któraby się podjęła zupełnie samodzielnego załatwiania korespondencyi handlowej w obydwóch wymienionych językach. Siły, posiadające znajomość buchalteryi, mają pierwszeństwo. Posada do objęcia zaraz. Oferty z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Rutyna 555“.** 2206 1 3

Ziemniaki

białe, jadalne, wybierane, kupuje i sprzedaje wagonami **Jan Wróblewski,** agencya handlowa, **Zakopane.** 2275 1 3

Parcela

budowlana w Łobzowie okazyjnie do sprzedania. Warunki dogodne, zamiana na kamienicę możliwa. Wiadomość z grzeczności: S. Hollinger, Kraków, ul. św. Krzyża 7. 2181 2 3

500 kwadratowych metrów ogrodu

pod warzywa, w śródmieściu, zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Kwaszyca, w Banku Galicyjskim, Rynek główny 25. 2182 2 3

Uzdolnione panienki

w krawieczyźnie znajdą miejsce zaraz za dobrem wynagrodzeniem, ul. Retoryka 1, I. piętro. 2171 2 2

Akademik

doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyi. Wiadomość: Podzamcze 14, III piętro, na prawo. 2131 3 3

Do wynajęcia.

Dom mieszkalny w Krakowie, składający się z 7 ubikacyi, wraz z piwnicą, komórką, ogrodem owocowym i warzywnym, jest zaraz do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli Józef Garlicki, ul. Piaski 156 (obok rogatki mogilskiej). 2135 2 4

Buchalterka-bilansistka

pierwszorzędna siła bankowa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **„P. G. 7·5“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2144 2 2

Chłopiec

z ukończoną szkołą wydziałową lub II. klasą gimn., oraz **zdolny subjekt** potrzebni do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1902 6 8

Fotografie

od 10 halerzy, każda ilość w 24 godzinach. Fot. na porcelanie na nagrobki, wieczne, od 4 kor. Portrety 30×40 od 3 kor. Przy większych zamówieniach z prowincyi bez doliczenia kosztów podróży. **Fotograf Planer, Bochnia.** 1435 9 9

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 16 30

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 pięknych, ręcznie haftowanych koszul damskich za 30 K. 6 czystolnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, bez obrębu, 250 cm długości za 45 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby na bieliznę za 32 K. 6 bardzo pięknych, trwałych, pierwszej jakości koszul flanelowych męskich, z miarą w szyi 37—47 cm za 45 K. 30 m resztek barchanów, flaneli, zefirów, oxfordu, kanafasu, wełnianych materyj itd. za 55 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 25 0 **Bracia Krejcar,** tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Biurko amerykańskie

z żaluzyowem zamknięciem, do sprzedania. Wiadomość: ulica Szczepańska 9, w biurze dzienników. 2264 1 3

Magister farmacyi

starszy, poszukuje posady w aptece od 15 marca. T. Starczewski, Lwów, ul. Klonowicza 4. 2163 2 3

200 cet. m. ziemniaków

do sadzenia, ma do sprzedania L. Bocheńska, Łapanów. 2279 1 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 2111 3 10

Dwóch policyantów

przyjmie zaraz Gmina Krynica Zdrój. Pierwszeństwo mają emerytowani żandarmi, względnie, którzy przy policyi już służyli. Płaca 90 koron miesięcznie. 2278 1 2

WALKA z drożyzną mięsa

broszura podająca łatwy a niezawodny sposób usunięcia drożyzny wołowego i wszelkiego innego mięsa raz na zawsze, u wydawcy: Jerzy Kraskowski, Kraków, ulica Sienna 5. 2096 3 3

Praktykanta biurowego

niżej lat 18, z dobrego domu, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, z wykształceniem szkolnem, przyjmie za dobrem wynagrodzeniem firma **Emil Kuznitzky, Oświęcim 2.** 2282

Potrzeba zaraz

2 stolarzy budowlanych, 2 ślusarzy maszynowych.

Zgłosić się pod adresem: Inżynier Rawski, Oświęcim dworzec. 2174 2 3

Urzędnik rachunkowy

i korespondent polsko-niemiecki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych i wieczornych. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „C. 307.376“. 2194 2 3

Zmiana lokalu.

Zakład kotlarski J. WERBERA. Kraków, obecnie Grodzka 32,

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Specyalny wyrób wojskowych kotłów polowych, oraz wszelkie reperacye i pocynowania. 2193 2 5

Ziemniaków jadalnych

kupi większą ilość szpital wojskowy. Zgłoszenia listowne pod **„2145“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2145 2 2

Młoda panna

znająca krawieczyznę, szycie białe pranie i prasowanie, poszukuje miejsca. — Zgłoszenia: A. Staszewska, Rajsko, p. Oświęcim. 2151 3 3

Kupuję

wszelkiego rodzaju suszone gruszki i śliwki w każdej ilości. Zgłoszenia: Juliusz Spira, Kraków, Zielona 19. 2155 2 3

Poszukujemy

buchaltera

samodzielnego, rutynowanego, Polaka, katolika. Uposażenie będzie zależało od kwalifikacyi. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. 1906 5 5

Kancelarya główna Hr. Potockich
w Krzeszowicach, koło Krakowa.

Stóp

do podrabiania pończoch można dostać tanio w fabryce pończoch, ul. Szewska 4 (w podwórzu). 1922 3 5

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów
Papę dachową 2183 2 5
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 66

poleca na sezon wiosenny drzewka i krzewy owocowe, oraz ozdobne, nasiona kwiatowe i warzywne, kwiaty doniczkowe i cięte, wieńce i bukiety. — Grosz płynący ze sprzedaży jest obrócony na utrzymanie sierot, licznie zgłaszających się do Zakładu św. Józefa. 2153 3 5

Dwa aparaty fotograficzne

kanapa rozkładana, sypialnia z szafą lustrzaną, stół do jadalni i krzesła b. tanio do nabycia w 2176 2 3

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 16 20

Poszukuje się zaraz:

2 egzaminowanych palaczy (maszynistów)
2 ślusarzy
2 kowali.

Warunki korzystne. — Zgłoszenia pod: W. Rawski, Oświęcim 2. 2201 1 2

Woźnego

wolnego od wojska, sumiennego i pracowitego, poszukuje pierwszorzędna instytucya bankowa. Podania z odpisami świadectw, oraz dokładnem „curriculum vitae“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„C. B. P.“** (Ustnych wyjaśnień nie daje żadnych). 2179 2 2

Gotówkowych pożyczek

hipotecznych, amortyzacyjnych, primo loco, do połowy wartości, na większe realności w obrębie Krakowa, udziela Instytucya finansowa, bez pośredników. — Zgłoszenia bez dołączenia jakichkolwiek dokumentów, tylko z dokładnem podaniem położenia, wartości realności i wysokości żądanej pożyczki, składać należy w Krakowskiem Biurze ogłoszeń w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 9 (Hotel Krakowski). 2158 2 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 32 0

Biegłego korespondenta

niemiecko-polskiego

stenografa, piszącego na maszynie i posiadającego wiadomości towaroznawstwa, wolnego od wojska, przyjmie się zaraz. Szczegółowe zgłoszenia, z podaniem referencyj, przyjmuje **wspólna filia ces. król. uprzyw. austryackiego Banku dla krajów koronnych i węgierskiego Banku eskontowego i wymiany dla Królestwa Polskiego w Dąbrowie, Królestwo Polskie.** 2283



Największy wybór wózków dziecięcych

w różnych gatunkach, poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu 1658 5 5

J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

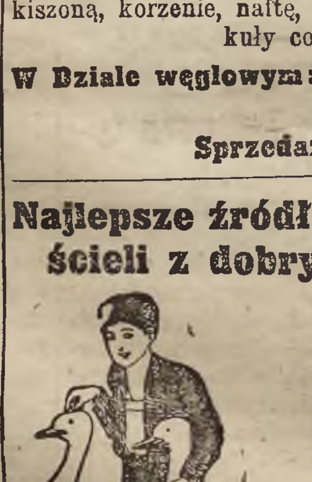
W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śle zie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 29 30

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 24 K, z półpuchu 28 K, z puchu 32 K i 38 K, sama pierzyna 16 K, 18 K, 20 K i 22 K, sama poduszka 5 K, 5 K 50 h i 6 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 22 K, 24 K, 26 K i 28 K, z pierzem białem 34 K, poduszka do tego 90×70 cm. 6 K 50 h, 7 K 20 h i 7 K 50 h. 5 kg. nowego, dobrego, szarego pierza, wolnego od prochu 10 K, lepszego 12 K, białego 20 K, 24 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornych dartych pierzy 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K i 30 K, białego puchu ½ kg za 6 K 50 h, najlepszego puchu z piersi 7 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg 3 K 50 h i 4 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. — **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 29, koło Klatowych w Czechach.** 1 39

Mechaników

do naprawy rowerów i dzwonków elektrycznych, potrzeba. H. Niemetz, Kraków, Karmelicka 15. 1884 6 10

Magazyn kapeluszy damskich Jadwigi Pollerowej

mieści się obecnie **w Rynku 43,** I p. (Linia A-B), nad sklepem p. Wiskidy.

Poleca na sezon kapelusze w wielkim wyborze, oraz ma krepowe na składzie. Ceny przystępne. 2098 4 5

Pomocnik fryzyerski

starszy, wolny od wojska, na dobrych warunkach potrzebny zaraz w łaźni rzymskiej, ul. św. Sebastyana l. 9. 2099 4 4

Tymotkę

wolną od kanianki, po 150 koron za cetnar metryczny, loco stacya Sędziszów, ma do sprzedania folwark Sielec, poczta Sędziszów, Galicya. 2100 3 3

Dzierżawę

folwarku 50-morg., w mieście, gdzie są wyższe szkoły, odstąpię. Zgłoszenia pod **„K. 15“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2104 3 3

Gazeta Mieszkań

już wyszła. Do nabycia w admin. ul. Karmelicka 15, w agencyach i sklepach z przyborami piśmiennemi. 2084 3 3

Leśniczy

technik, młody, wolny od wojska, na posadzie samoistnej, pragnie zmienić posadę dotychczasową z d. 1 maja 1916, najchętniej do zachodniej Galicyi lub Królestwa Polskiego. — Zgłoszenia pod T. G. 1831 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1831 6 8

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1465 14 20

„Orient“ Perły!

Nowy wynalazek! Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient“ perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Są twarde! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają połysk, formę, kolor, jak perły! Zastępują całkowicie prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Cena: 1 sznurek „Orient“ pereł, wraz z modną sponką, jakość I 25 K, jakość II 15 K, jakość III 9 K. Kolczyki i śrubki w prawdz. oprawie, urzędownie cechowane, po 25, 20, 12 i 8 K z jakości I pereł. Podane ceny są nie dla reklamy. Wysyłka też za zaliczką. Wymiana każdego czasu dozwolona.

„Orient“ Perlen Engross, Wiedeń, II., Praterstrasse 50, Tür 17. 2184 2 10

Najnowsze pisma z modami

na sezon wiosenny

Elite z przesyłką . . . . K 3·20
Wiener Mode Album z przes. K 3·20
Schöne Wienerin z przes. K —·70

wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami. 1499 5 10

Do wynajęcia

od kwietnia, przy ul. Krupniczej 22, 4 pokoje, balkon, kuchnia, przedpokój, urządzone z komfortem. 2110 3 3

Płatniczy

potrzebny do restauracyi. L. Lewicki, Kraków, Rynek 15. 2198 2 3

Zarząd dóbr Kryspinów

p. Liszki, kupi 20 ctn. m. **łubinu.** 2152 3 3

Dwóch zdolnych

ślusarzy maszynowych

i jednego zdolnego tokarza, wolnych od wojska, poszukuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim koło Podgórza. — Zgłoszenia na miejscu. 2196 2 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia b. r. przy ul. Batorego l. 22, II piętro, obszernych, suchych, jasnych 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, pasaż i t. d., gaz, elektryka. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 2001 4 4

Kasy kontrolne

z gwarancyą, sprzedaje najtaniej **Juliusz Hecker,** Kraków, plac Matejki 8. 2025 5 6

Koncypient

z 20-miesięczną praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady. — Zgłoszenia list. pod „Dr P.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2026 4 5

Potrzebny

doświadczony pasiecznik, a zarazem ogrodnik. Zgłoszenia pod „Pasiecznik“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2028 3 3

Książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego i kredytowego kupuję po najwyższych cenach. — Zgłoszenia pod znakiem „Výnosné 1103“ przyjmuje biuro ogłoszeń Haasenstein & Vogler, A. G., Praga, ul. Ferdynanda 24. 2066 4 10

Nagrobki

Zakład kamieniarski Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 1734 9 10

Lale, lalki i laleczki

wszelkiego rodzaju, skórzane, francuskie i z materyi szyte z blaszanemi głowami i prawdziwemi włosami, w krak. i zwykłych strojach, mówiące „mama“, naśladujące małe dzieci i t. p. Najnowszych utworów w tej dziedzinie można zawsze u nas dostać. Zabawki dla dzieci i lalek. Łóżeczka, kołyski, huśtawki i t. p. **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.** Cennik na poszczególne lalki wysyła. 1936 0 10

Zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, **iż nadszedł już świeży transport powideł owocowych** po cenie 1 K 20 h za 1 kg

B. ANIS

Kraków, ulica Szewska l. 15.

2168 2 3

Kupuję biblioteki

całe, także oddzielne książki rozmaitej treści i resztki nakładów. — **Antykwarnia, Sz. Taffet, Kraków, Wiślna 8.** 1231 8 8

! Do odbudowy Galicyi !

Mat z sitowia na sufity

gęstych siatek do budowli betonowych, **patent. okryć ochronnych** jako wykładania ścian, wybornego materyału izolacyjnego, szczególnie do budowy baraków, **słomianek ochronnych** dostarcza **Emanuel Klein,** fabryka mat z sitowia i słomy, **Königstadl Nr 80,** Czechy. 2191 1 3

Tanie, dobre, pożywne.



Pierwsza Ródogórska Fabryka Konserw rybnych, — wielkoprzemysłowa firma

A. KALLA

poleca znane ze swej dobroci śledzie: bałtyckie, zawijane, studzone i t. p.

Rybę morską

soloną (łosoś morski) i **suszoną** (Stockfisch). Ryby te po wymoczeniu przez 24—36 godzin przyrządza się jak zwykłe rzeczne ryby.

Wszelkie zamówienia załatwia, oraz na żądanie wysyła cenniki. 1820 8 15

Generalny zastępca

Jan Kadernożka, Przemyśl.

Absolwent

jednorocznego kursu dla abituryentów Akademii handlowej, z praktyką bankową, rzym.-kat., lat 30, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Karol Godek, c. k. oficyał Sądu obwodowego w Tarnowie. 2107 3 3

Starszy mężczyzna

wolny od wojska, były długoletni kierownik zakładu przemysłowego, z chlubnemi świadectwami, poszukuje podobnej posady biurowej. — Zgłoszenia listowne pod „A. Z.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2185 2 3

Zdolna ekspedyentka

z ukończonym kursem handlowym (trzy lata pracowała w handlu korzennym), z dobremi świadectwami, obejmie posadę w sklepie korzennym lub papierowo-galanteryjnym. Zgłoszenia: Zakopane, Leśniczówka, Lorenzowie, dla Zofii K. 2202

Do sprzedania

3 pary królików belgijskich. Ulica Szlak 41, I. piętro. 2203 2 3

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 1898 7 20

Kamienica

II-piętrowa, w Podgórzu, z ogródkiem, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych informacyj udziela z grzeczności kancelarya **Dra Edwarda Ferbera,** Podgórze, ul. Lwowska 3. 1570 10 10

Ogród wiejski

Podręcznik do zakładania ogrodów ułożył Fr. Goeschke Cena z przesyłką K 1·80

Rolnik wzorowy

Podręcznik gospodarski napisał Dr K. Miczyński, Cena z przesyłką K 2·90

Warzywnictwo

napisał A. Herget. Cena z przesyłką K 1·20

Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

1496 5 5

Empire antyki mahoń

biuro, biblioteka, stolik bogato bronzami okute, krzesła Biedermajer kanapa jasna Biedermajer — w Doroteum, ul. św. Tomasza l. 20, do sprzedania. 1850 5 8

Wózki

nowe, na resorach i faeton do sprzedania. Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Tad. Kościuszki 109, czwarty dom za pocztą. 2068 3 3

Dzierżawy

około 200—300 morgów od 1 czerwca 1916 poszukuje int. rolnik. Zgłoszenia pod **„C. B“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2105 3 3

Karmelicka 14

II p., na lewo, dwuosobowy, frontowy, z balkonem, umeblowany pokój wynajmuje się tylko z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady. 1718 7 8

Handel papierowy

z powodu śmierci właściciela, do sprzedania. Targ roczny 40.000 K. Bliższej wiadomości udzieli Breuer Karol, Podgórze, ul. Krakusa 15. 2038 4 5

Fotograf

Polaniak w Wadowicach przyjmie zaraz zdolnego pomocnika do samodzielnego prowadzenia filii. Może być i siła żeńska. Przyjmę również praktykanta. 1655

Panna

do biura, na stałe, przez pierwszorzędną firmę poszukiwana. Warunki: dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz stenografii i biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 58 I. piętro, na prawo, w godzinach biurowych od 9—12 i od 2—5. 2178 2 3

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4 I piętro 2192 2 4

Młody handlowiec

inteligentny, przedsiębiorczy, lat 26, kawaler, posiadający parę tysięcy koron a obecnie posadę intratną, pragnie poznać młodą wdowę lub pannę z odpowiednim posagiem, w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia z zachowaniem dyskrecyi prosi nadsyłać do 15 marca pod „Gzyms“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1859 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. — Redaktor odp. [illegible] Nakładca drukarni L. K. Górski.